

„Ewolucyjne zmiany są możliwe”. Zbigniew Brzeziński w Gdańsku, „Przegląd Polityczny”, 1987, nr 10, s. 117–119.

Hasła przedmiotowe: opozycja, myśl polityczna, program polityczny opozycji.

Przegląd Polityczny: *Czy obecna sytuacja międzynarodowa, a szczególnie zachodzące ostatnio w Związku Radzieckim przemiany, stwarzają bardziej sprzyjające okoliczności dla procesu emancypacji państwa i społeczeństwa polskiego aniżeli w 1980 roku?*

Zbigniew Brzeziński<sup>1</sup>: Wierzę, że sytuacja międzynarodowa stwarza coraz więcej sprzyjających okoliczności dla procesu stopniowej emancypacji społeczeństwa polskiego. Reformy w Związku Radzieckim na pewno stwarzają pomyślny kontekst – dotyczy to również ograniczonego porozumienia amerykańsko-radzieckiego. Niemniej jednak nie wolno zapominać, że proces ten musi być stopniowy i pozbawiony przemocy. Siłowe wstrząsy byłyby bezpłodne.

P.P.: *Czy zgodzi się Pan z opinią, że warunkiem rozwiązania kryzysu gospodarczego w Polsce jest reprivatyzacja i urynkowanie gospodarki?*

Z.B.: Szeroka reprivatyzacja coraz liczniejszych gałęzi gospodarki jest podstawowym warunkiem uzdrowienia sytuacji ekonomicznej Polski. Pomiędzy miastami, w których pracuje tak zwany „socjalistyczny” /a właściwie mówiąc – państwowy/ system własności, a wsią, gdzie dominuje własność prywatna, istnieje uderzający kontrast. W ostatecznym rozrachunku podstawowymi czynnikami postępu gospodarczego są prywatna inicjatywa i indywidualna przedsiębiorczość.

P.P.: *A jak, Pańskim zdaniem, ma się reprivatyzacja i urynkowanie gospodarki do procesu demokratyzacji politycznej?*

Z.B.: Odrodzenie gospodarcze i szersza reprivatyzacja coraz to liczniejszych gałęzi gospodarki nieuchronnie wspomogą proces demokratyzacji. Pluralizm gospodarczy idzie w parze z rozproszeniem podejmowania decyzji, a decentralizacja gospodarcza jest nieodłącznym rezultatem gospodarczej reprivatyzacji.

P.P.: *Czy w takim razie administracja amerykańska jest zainteresowana popieraniem procesu reform gospodarczych w krajach Europy Wschodniej i czy posiada realne możliwości wpływania na sytuację w tych krajach?*

Z. B.: Ogólnie rzecz biorąc polityka amerykańska preferuje taki rozwój, chociaż Stany Zjednoczone nie powinny forsować konkretnych zmian w żadnym z istniejących

---

<sup>1</sup> Zbigniew Brzeziński (1928–2017) – polski i amerykański politolog, sowietolog i dyplomata. Doradca prezydentów USA Johna Kennedy’ego, Lyndona Johnsona i Jimmy’ego Cartera.

systemów ekonomicznych czy politycznych. Niemniej jednak, w świecie coraz silniejszych powiązań, w jakim obecnie żyjemy, kraje powinny uczyć się od siebie nawzajem. Polska z pewnością odniosłaby poważniejsze korzyści z baczniejszej obserwacji doświadczeń tych krajów, które odniosły w ostatnich latach tak znaczne sukcesy gospodarcze.

*P.P.: A polityka amerykańska wobec Polski – czy może być czymś więcej, niż tylko pochodną wobec stosunków ze Związkiem Radzieckim, jak się to nam często z naszej perspektywy wydaje? Inaczej jeszcze – czy Stany Zjednoczone posiadają koncepcję autonomicznej polityki wobec Polski mającej na celu wspieranie procesu emancypacji społeczeństwa i państwa?*

Z.B.: Nie jest prawdą, że polityka amerykańska wobec Polski jest podporządkowana polityce amerykańskiej wobec Związku Radzieckiego. Niemniej jednak polityka amerykańska wobec Związku Radzieckiego jest kwestią życia i śmierci, czyli zapewnienia bezpieczeństwa narodowego w erze atomowej. Faktowi tego niebezpieczeństwa nie można zaprzeczyć, ani go zignorować. Jednakowoż Ameryka pozostaje stale zainteresowana w udzielaniu Polsce pomocy mającej na celu nawiązanie przez ten kraj stosunków gospodarczych, społecznych, a nawet politycznych z Zachodem, a poprzez to dopomożeniem Polsce w poszerzaniu zakresu autonomii i wewnętrznej i zewnętrznej. Jest to trwałą przesłanką polityki amerykańskiej wobec Polski od roku 1956.

*P.P.: Czy istnieje realna możliwość, ażeby kwestia obrony praw mniejszości narodowych w Związku Radzieckim, a nas szczególnie interesuje tu mniejszość polska, uzyskała w polityce amerykańskiej rangę ważności porównywalną z obroną praw mniejszości żydowskiej?*

Z.B.: Zasadniczo kwestia praw człowieka powinna skupiać się na wszystkich jednostkach praw tych pozbawionych. W praktyce rozciąga się ona przede wszystkim na te grupy prześladowanych w Związku Radzieckim, o których opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest najlepiej poinformowana, co ma wpływ na obecność ich w polityce amerykańskiej. Dlatego tak ważne jest, że Amerykanie polskiego pochodzenia podnoszą kwestię praw człowieka w odniesieniu do polskiej mniejszości w Związku Radzieckim w nadziei stopniowego polepszenia jej losów.

*P.P.: W lutym 1982 roku w referacie „Stosunki Wschód-Zachód a Polska” zastanawiał się Pan nad możliwością udzielenia pozytywnej odpowiedzi na dwa pytania: czy możliwe są pokojowe przeobrażenia systemów komunistycznych oraz czy możliwe jest pokojowe współzycie Wschodu i Zachodu? Czy w kontekście ostatnich zmian w Związku Radzieckim i Chinach taką pozytywną odpowiedź na nie Pan dostrzega?*

Z.B.: Zawsze uważałem, że pokojowa ewolucja systemu komunistycznego jest niemożliwa. Mój punkt widzenia opierał się na fakcie, iż totalny zasięg kontroli społeczeństwa czynił ewolucyjne zmiany mało prawdopodobnymi. W świetle ostatnich

polских, a nawet czechosłowackich doświadczeń /mam na myśli czeską wiosnę 1968 roku/ zmieniłem swój punkt widzenia i obecnie uważam, że ewolucyjne zmiany w systemie komunistycznym są możliwe. Jest to najbardziej prawdopodobne w tych państwach komunistycznych, w których tradycja polityczna społeczeństwa kładzie nacisk na pluralizm, tolerancję i demokratyczne podejście do podejmowania decyzji. Nie jest dziełem przypadku, że Polska znajduje się w czołówce państw komunistycznych, doświadczających zmian ewolucyjnych.

P.P.: *Dziękujemy za rozmowę.*